

niedziela, 24.09.2023

## Katechezy w co wierzymy - 5. Wiara i rozum

24 września 2023 r. – ks. Filip Kodur

Bardzo poruszające są słowa dzisiejszego pierwszego czytania, które brzmią jak wezwanie: szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć. A z drugiej strony myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami. Szukanie – to czynność, która jest nam, wydaje się, niezbędna, a szczególnie w życiu wiary, w życiu duchowym. Jak człowiek szuka, to nigdy nie stoi w miejscu i nieustannie się rozwija. Niezwykłe w tym sensie jest to, że Jezus opowiadając dzisiejszą przypowieść w Ewangelii pokazuje na Boga, jako na Tego, które też szuka – szuka człowieka i to nie raz, nie w wyjątkowych sytuacjach. Ale robi to ciągle, o każdej porze dnia.

Żeby to zrobić, żeby szukać, ale też żeby rozpoznać Boga przychodzącego do nas, mamy w sobie coś, co ma nam w tym pomóc. I czego przede wszystkim mamy używać i o to dbać. To nasza wiara i rozum.

### Diagnoza

„Wiarą w rzeczy niemożliwe” nazywa się obecnie nie tylko katolicyzm, ale wszelkie religie. Tam, gdzie wizja religijnych wierzeń wyrasta raczej na gruncie teoretycznych rozważań aniżeli bezmyślnych uprzedzeń, opiera się ona na pewnym świadomym lub nieświadomym założeniu, podzielanym przez wielu współczesnych. Mówi ono, że domeną rozumu są obiektywne i poddające się publicznej weryfikacji fakty, podczas gdy przedmiotem wiary są subiektywne stany umysłu, które jako takie pozostają jedynie czymś prywatnym. Mówiąc inaczej: rozum kieruje nas do wiedzy, wiara natomiast zwraca się, w najlepszym wypadku, ku emocjom, w najgorszym zaś ku przesądom. Tak, w nieco przejawiony sposób, można streścić poglądy ludzi uważających się za niewierzących. Jednak nie tylko im zdarza się sądzić, że wiara i rozum stoją do siebie w opozycji i prowadzą do niedających się uzgodnić konkluzji. Przekonanie to podziela również wielu ludzi deklarujących się jako wierzący, co więcej, uważających się za chrześcijan. I oni utrzymują niekiedy, że wiara i rozum pozostają ze sobą w konflikcie i wzajemnie się wykluczają. Sprzeczność tę formułują jednak inaczej, mówiąc, że wiara po prostu obywa się bez rozumu. Przyznajmy, sam rozum rzeczywiście bywa niebezpieczny i dlatego musi być za wszelką cenę poddany sankcji wiary i przekonań religijnych.

### KKK

Wiara jest łaską. Wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. „By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdziwej»”.

Wiara jest aktem ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przyłgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu. Już w relacjach międzyludzkich nie jest przeciwna naszej godności wiara w to, co inne osoby mówią nam o sobie i swoich zamierzeniach, oraz zaufanie ich obietnicom (na przykład, gdy mężczyzna i kobieta zawierają małżeństwo).

Wiara i rozum. Wiara jest pewna, pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie, ponieważ opiera się na samym słowie Boga, który nie może kłamać. Oczywiście, prawdy objawione mogą wydawać się niejasne dla rozumu i doświadczenia ludzkiego, ale „pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego”.

„Wiara szuka rozumienia„: jest charakterystyczne dla wiary, że wierzący pragnie lepszego poznania Tego, w którym złożył swoją wiarę, i lepszego zrozumienia tego, co On objawił; głębsze poznanie będzie domagać się z kolei większej wiary, coraz bardziej przenikniętej miłością. Św. Augustyn powiedział, że „wierzę, aby rozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć”.

Wiara i nauka. „Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą i rozumem. Ponieważ ten sam Bóg, który objawia tajemnice i udziela wiary, złożył w ludzkim duchu światło rozumu, nie może przeczyć sobie samemu ani prawda nigdy nie może sprzeciwiać się prawdzie”. „Dlatego badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga”.

Trochę historii: W czasach oświecenia, głoszony był kult wiedzy i rozumu, a człowiek borykał się z dramatem rozdźwięku między wiarą a rozumem. Byli ludzie, którzy twierdzili, że wiara nie jest dla ludzi wykształconych, ale dla biednych, niezaradnych – krótko mówiąc „maluczkich tego świata”. Później zrodziło się przekonanie, że nauka może rozwiązać wszystkie problemy świata i człowieka. Doświadczenie pokazuje jednak, że żadna dyscyplina naukowa nie jest w stanie odpowiedzieć na najbardziej podstawowe i fundamentalne pytania człowieka: Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego na tym świecie istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu? Na te pytania odpowiada jedynie wiara.

Najlepiej relację wiary i rozumu opisał Święty Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio”. Pisał, że wiara i rozum są dwoma skrzydłami, na których człowiek wznosi się do poznania Najwyższej Prawdy, czyli Boga. Muszą ze sobą zgodnie współdziałać i nawzajem się uzupełniać. Wiara nie boi się rozumu, ale domaga się rozumowych uzasadnień. Rozum zaś, gdy osiągnie szczyt swoich możliwości poznawczych, uznaje za konieczne przyjęcie dalszych rozstrzygnięć wiary.

Albert Einstein stwierdził, że „wiedza bez religii kuleje, religia bez wiedzy jest ślepa”. Dogłębne poznanie świata nie jest możliwe, jeśli człowiek nie uznaje wiary w Boga. Rozum może odkryć istnienie Boga, ale sam – bez wiary – nie pozna Jego istoty, tego, że Bóg jest miłością i miłosierdziem. Sam rozum nie potrafi też pojąć tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Tajemnicę tę można przyjąć jedynie przy pomocy wiary.